

Wyrok z dnia 21 czerwca 2005 r.

II PK 312/04

1. Kierownik gminnej jednostki organizacyjnej działa w granicach i na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez przełożonego, którym jest burmistrz (wójt). Z art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.) nie wynika obowiązek pracownika samorządowego, zatrudnionego na stanowisku kierownika gminnej jednostki organizacyjnej, udzielania informacji przewodniczącemu rady gminy (miasta), bez uzgodnienia, czy choćby konsultacji jej treści z przełożonym. Z art. 16 tej ustawy nie wynika obowiązek przełożonego ponowienia wcześniej wydanego pracownikowi polecenia, lecz obowiązek pracownika wykonania potwierdzonego na piśmie polecenia, choćby w jego przekonaniu było niezgodne z prawem.

2. Sąd przekracza granice swobodnej oceny dowodów, odmawiając wiarygodności zeznaniom dziennikarza radiowego przeprowadzającego wywiad z pracownikiem samorządowym oraz słuchaczom audycji, co do treści wypowiedzi w tym wywiadzie, z tej tylko przyczyny, że dziennikarz nie poinformował o zdarzeniu (wywiadzie i jego treści) redaktora naczelnego rozgłośni radiowej.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Barbara Wagner (sprawozdawca), Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 czerwca 2005 r. sprawy z powództwa Tadeusza L. przeciwko Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych w O. o odszkodowanie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 13 lipca 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku z siedzibą w Gdyni do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Gdańsku wyrokiem z dnia 13 lipca 2004 r. [...] oddalił apelację strony skarżącej od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kwidzynie z dnia 3 lutego 2004 r. [...], zasądzającego od Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych w O. na rzecz Tadeusza L. kwotę 12.696 zł tytułem odszkodowania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna. Tadeusz L. był zatrudniony w Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych w O. od dnia 12 stycznia 1999 r. na stanowisku dyrektora. Na podstawie uchwały Rady Miejskiej, powód został wybrany delegatem na Zgromadzenie Sprawozdawczo Wyborcze Euroregionu „B.” w E. W pracach tego gremium uczestniczył kilka razy w roku od czterech lat. W związku z wyjazdami na posiedzenie zgromadzenia powód był zobowiązany przedstawić druk „poleceń wyjazdu służbowego”. Druk ten podpisywali burmistrz O. - Jan N. oraz przewodniczący Rady Miejskiej w O. - Stanisław B.

W odpowiedzi na prośbę przewodniczącego Rady Miasta o wyjaśnienie radnym skutków planowanych w O. podwyżek cen wody, w dniu 21 stycznia 2003 r. powód skierował do Stanisława B. pismo odnoszące się do tej kwestii. Wskazał w nim skutki wzrostu cen wody dla przykładowej rodziny, a także podniósł, że planowana podwyżka jest wysoka w stosunku do wskaźnika inflacji. Zwrócił również uwagę na obowiązek poniesienia przez stronę pozwaną bezzasadnych kosztów oraz nieuzasadnione ich przenoszenie na mieszkańców.

Burmistrz O. zwrócił się do Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych z prośbą o informacje dotyczące możliwości wykonania oświetlenia przy ulicy G. w O. Pismem z dnia 19 grudnia 2002 r. adresowanym do Jana N., powód (reprezentujący stronę pozwaną) udzielił danych o możliwości wykonania oświetlenia. Wskazał - między innymi - sposób realizacji oświetlenia oraz orientacyjny koszt prac. Podał, że strona pozwana „w przyznanej dotacji nie ma uwzględnionych robót związanych z wykonywaniem oświetleń dróg lokalnych i dojazdów”. W dniu 6 stycznia 2003 r. Jan N. polecił Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych w O. wykonanie „oświetlenia przy ul. G.”. W okresie w jakim powód miał zrealizować prace dotyczące oświetlenia, strona pozwana dysponowała środkami pieniężnymi na ich sfinansowanie.

W dniu 14 lutego 2003 r. strona pozwana wypowiedziała Tadeuszowi L. umowę o pracę ze skutkiem na 31 maja 2003 r. Jako przyczyny wypowiedzenia wskazała: ostrą krytykę podwyżek cen wody wygłoszoną w radiu „M.”, w której powód „zakwestionował, zdeprecjonował” uzgodnione z burmistrzem podwyżki cen wody, niezgodnienie treści pisemnej informacji skierowanej do przewodniczącego Rady Miejskiej odnośnie do podwyżek cen wody, występowanie w listopadzie, grudniu 2002 r. i w styczniu 2003 r. w godzinach pracy w radiu „M.”, wyjazd bez uzgodnienia z burmistrzem na Zgromadzenie Sprawozdawczo - Wyborcze Euroregionu „B.” w E. i niezgodnienie z burmistrzem stanowiska jakie ma tam zająć jako przedstawiciel Gminy Miejskiej O., oraz niewykonanie polecenia dotyczącego wykonania oświetlenia budynku przy ulicy G. w O. W okresie wypowiedzenia umowy o pracę powód uczestniczył w spotkaniach, podczas których „namawiał do zmiany administratora” nieruchomości oraz „proponował swoje usługi w tym zakresie”.

W ocenie Sądu, wskazane przez stronę pozwaną przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę są nieuzasadnione i nie stwarzają obiektywnej potrzeby zwolnienia powoda z pracy. Odnosząc się do kwestii wypowiedzi Tadeusza L. wygłoszonej podczas audycji radiowej w dniu 22 stycznia 2003 r., wskazał, że strona pozwana nie przytoczyła owych krytycznych wypowiedzi i nie udowodniła, aby miały one wydzźwięk kwestionujący i deprecjonujący publicznie stanowisko burmistrza. W tym zakresie podstawowe znaczenie mają - zdaniem Sądu - zeznania Miry M. - redaktora naczelnego radia „M.”. Z relacji powołanego świadka wynika, że redaktor prowadzący audycję z udziałem powoda (Marcin C.), nie podzielił się z nią wrażeniami, ani spostrzeżeniami z wywiadu. Wobec tego, zeznania Marcina C., że był on zdziwiony tonem wypowiedzi powoda, że chciał przerwać audycję, skrócić rozmowę lub wręcz zdjąć ją z anteny, należało uznać za niewiarygodne. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają bowiem przyjąć, że gdyby rzeczywiście wypowiedzi powoda wywołały u świadka takie emocje, to podzieliłby się swoimi odczuciami z redaktorem naczelnym. Z podobnych przyczyn Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadków Cezarego W., Olgerda D. i Jana N. Niezrozumiałe jest bowiem dla Sądu, że mimo zbulwersowania wypowiedziami powoda nie interweniowali oni bezpośrednio u Miry M. i dopiero w dniu 4 marca 2003 r. formalnie poproszono ją o udostępnienie treści nagrania. Ponadto, Cezary W. i Olgierd D. pozostają w konflikcie z Tadeuszem L., co dodatkowo ogranicza wiarygodność ich zeznań.

Sąd podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji dotyczącą zarzutu udzielenia przez powoda odpowiedzi na zapytanie przewodniczącego Rady Miasta. Wskazał, że zakładem pracy Tadeusza L. była Miejska Administracja Budynków Komunalnych w O., a burmistrz - zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa), był jego przełożonym. Nie można jednak „abstrahować od tego, że zarówno burmistrz jak i Rada Miasta są organami tej samej osoby prawnej [...], którą jest gmina, a Miejska Administracja Budynków Komunalnych jest jej jednostką organizacyjną”. Na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.), powód miał obowiązek udzielić informacji przewodniczącemu Rady Miasta i „trudno zaakceptować stanowisko, pozwanego by musiał uzgadniać treść swej odpowiedzi z burmistrzem”.

W kwestii uczestniczenia powoda w audycji radiowej Sąd uznał, że wystąpienia te związane były z zajmowanym przez Tadeusza L. stanowiskiem kierownika Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych w O. i dotyczyły informacji istotnych z punktu widzenia społeczności lokalnej. Działalność tę powód prowadził od dłuższego czasu, jeszcze przed objęciem stanowiska przez burmistrza Jana N. Skoro więc nowy przełożony Tadeusza L. nie akceptował tej sytuacji, powinien był wyrazić swoje stanowisko, tak aby powód mógł dostosować się do zmienionych wymagań.

Uzasadnionej przyczyny wypowiedzenia nie stanowiły również - w ocenie Sądu - zarzuty dotyczące udziału powoda w pracach Zgromadzenia Sprawozdawczo - Wyborczego Euroregionu „B.” w E. W pracach powołanego gremium powód uczestniczył od czterech lat, zanim jeszcze został zatrudniony u strony pozwanej. Działalność powoda w Zgromadzeniu nie odnosiła się w żaden sposób do zakresu obowiązków na stanowisku kierownika Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych. Tymczasem ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę powinna być dokonana z uwzględnieniem przymiotów pracownika związanych ze stosunkiem pracy.

W kwestii odmowy wykonania oświetlenia przy ulicy G., Sąd wyraził pogląd, że okoliczność ta nie stanowiła wystarczającej podstawy do rozwiązania stosunku pracy. Pozbawione znaczenia w tym kontekście jest twierdzenie strony pozwanej, że następca powoda wykonał to polecenie. Istotne jest, że Tadeusz L. zobowiązany piśmem z dnia 29 listopada 2002 r. do sprawdzenia możliwości technicznych i zakresu wykonania oświetlenia zewnętrznego przy ulicy G., wskazał przeszkody uniemożli-

wiające realizację tej inwestycji. Jako polecenie wykonania oświetlenia należy zatem traktować dopiero pismo z dnia 6 stycznia 2003 r., na które powód odpowiedział pismem z dnia 10 stycznia 2003 r., przedstawiając swoje zastrzeżenia. Z art. 16 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych wynika, że zarzut niewykonania polecenia można postawić pracownikowi dopiero po dwukrotnym wydaniu tego polecenia przez pracodawcę.

Pełnomocnik Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych w O. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako podstawy kasacji naruszenie prawa materialnego, a to: art. 30 § 4 k.p. - poprzez uznanie za „bezzasadne” przyczyny wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, art. 45 k.p. - poprzez wyrażenie poglądu, że „wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nie określony było nieuzasadnione i naruszało przepisy o wypowiedaniu umów o pracę”, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania, art. 15 ustawy o pracownikach samorządowych - poprzez nieuwzględnienie ust. 2 pkt 2, pkt 4 i pkt 5 tego przepisu, dotyczących „bezzstronnego wykonywania zadań urzędu, zachowania tajemnicy służbowej, zachowania uprzejmości i życzliwości w kontaktach ze zwierzchnikami”, art. 16 ust. 2 powołanej ustawy - poprzez przyjęcie, że powód „w sposób zgodny z tym artykułem odmówił wykonania polecenia” oraz art. 100 k.p. - poprzez wyrażenie stanowiska, wedle którego przyczyny wskazane w wypowiedzeniu umowy o pracę nie stanowią naruszenia obowiązków pracowniczych, a także naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. - poprzez „odmówienie wiarygodności zeznaniom czterech świadków bezpośrednio słyszających audycję radiową”, nieuwzględnienie „wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (zeznania świadków)”, a w konsekwencji uznanie za nieudowodnione przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, art. 272 k.p.c. - poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji świadków - redaktora naczelnego radia „M.” i redaktora prowadzącego audycję, pomimo że ich zeznania były sprzeczne, oraz art. 387 § 1 k.p.c. - poprzez niewskazanie przez Sąd w uzasadnieniu wyroku „z jakich przyczyn odmówił wiary zeznaniom czterech osób, z których jedna przeprowadzała wywiad, a trzy ten wywiad słyszały”, a z jakich przyczyn uznał za wiarygodne zeznania świadka, który wywiadu nie słyszał, wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych”, ewentualnie o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowanie

odwoławczego.” Jego zdaniem, rozpoznanie kasacji uzasadnia występowanie istotnych zagadnień prawnych, a mianowicie: „czy można uznać krytykę wygłoszaną publicznie za pośrednictwem lokalnego radia i na sesjach rady miasta, pod adresem przełożonego, która w ewidentny sposób zmierza do zakwestionowania ustalonych wcześniej z tym przełożonym podwyżek cen wody, za uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę przewidzianą w art. 30 § 4 KP”, „czy w niniejszej sprawie można uznać skierowanie przez kierownika jednostki organizacyjnej gminy pisma odnośnie podwyżki ceny wody bezpośrednio do przewodniczącego Rady Miejskiej, bez uzgodnienia tego z burmistrzem jako przełożonym, za przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę wg art. 30 § 4 KP”, „czy uczestniczenie przez kierownika jednostki organizacyjnej gminy, jako przedstawiciela Rady Miasta w obradach Zgromadzenia Sprawozdawczo - Wyborczego Euroregionu „B.” w E. bez uzgadniania z burmistrzem stanowiska gminy i zaniechanie udzielania informacji o działalności Euroregionu, uznać można za przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę w trybie art. 30 § 4 KP”, „czy nieuzasadnione nie wykonanie przez kierownika jednostki organizacyjnej gminy polecenia służbowego wydanego przez przełożonego, dotyczące wykonania oświetlenia budynku przy ul. G. w O., czego wynikiem jest forma prowadzenia korespondencji (pisemnie) można uznać za uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę w myśl art. 30 § 4 KP”, „czy w.w. działania powoda spowodowały taką utratę zaufania do powoda, która uzasadniała wypowiedzenie umowy o pracę”, a także „jaki jest zakres dopuszczalnej krytyki Burmistrza Gminy przez kierownika jednostki organizacyjnej tejże gminy, która nie uzasadnia wypowiedzenia umowy o pracę.” Ponadto, wskazał na potrzebę wykładni art. 30 § 4 k.p. w zakresie dotyczącym zasadności przyczyn wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, art. 45 k.p. odnośnie do konieczności zasądzenia odszkodowania, art. 15 ustawy o pracownikach samorządowych w kontekście oceny działania powoda, art. 16 ust. powołanej ustawy „w związku ze stwierdzeniem, czy w przedmiotowej sprawie nastąpiło poprawne wydanie polecenia służbowego powodowi i czy nie wykonanie tego polecenia mogło być uznane za przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie mu umowy o pracę”, art. 272 k.p.c. odnośnie do kwestii zobowiązania Sądu do przeprowadzenia konfrontacji świadków, a także art. 387 § 1 k.p.c. „w związku z tym, iż Sąd I i II instancji nie uzasadnił, dlaczego nie dał wiary czterem osobom.”

W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik strony skarżącej podniósł, że wypowiedzenie umowy o pracę stanowi zwykły sposób rozwiązania umowy o pracę. Wobec

tego, dla zasadności wypowiedzenia nie jest konieczne stwierdzenie zawinionych działań pracownika, jednak sama przyczyna musi być obiektywnie uzasadniona. Ponieważ powód należał do pracowników na stanowiskach kierowniczych, należało w stosunku do niego stosować ostrzejsze kryteria oceny przyczyn uzasadniających wypowiedzenie. Pracodawca Tadeusza L. wskazał sześć przyczyn wypowiedzenia, z czego wystarczające jest niewątpliwe wykazanie istnienia chociażby jednej z nich. Według niego, Sąd bezpodstawnie uznał za wiarygodne zeznania Miry M. - redaktora naczelnego radia „M.”, zaś odmówił tego waloru zeznaniom redaktora Marcina C. Mira M. nie przebywa bowiem codziennie w O., a jedynie sporadycznie. Jest zatem możliwe, że „pośród gorącej atmosfery jaka niewątpliwie panuje w każdej redakcji radiowej [...] wiadomość o spornej audycji mogła po prostu zginąć z uwagi Pani redaktor naczelnicy w natłoku innych, być może bardziej spektakularnych wydarzeń.” Redaktor Marcin C. zeznał, że był zaskoczony zachowaniem powoda, wobec czego chciał przerwać wywiad lub skrócić czas audycji. Swymi odczuciami nie musiał dzielić się z Mirą M. Zeznania Marcina C. są wiarygodne, albowiem przeprowadzając wywiad z powodem słyszał jego wypowiedź w sposób bezpośredni. Mira M. posiadała informacje o audycji jedynie z relacji osób trzecich. Sąd bezpodstawnie nie dał również wiary zeznaniom innych świadków, a to: Naczelnika Wydziału Organizacyjnego Gminy O., zastępcy burmistrza i burmistrza, których wrażenia po odbiorze wywiadu z Tadeuszem L. były podobne jak odczucia Marcina C. Jego zdaniem, nagranie audycji z udziałem powoda nie jest jedynym dowodem, na podstawie którego można ustalić treść wywiadu. Strona skarżąca nie musiała wiedzieć, że nagrania przechowywane są w archiwum jedynie przez 28 dni.

Pełnomocnik strony skarżącej wskazał ponadto, że Sąd dokonał oceny materiału dowodowego z naruszeniem swobodnej oceny dowodów. Zastosowane kryteria są „sprzeczne, niejasne i naruszają obiektywność ustaleń” i nie zawierają w tym względzie wystarczającego uzasadnienia. Sąd ten nie rozważył wszechstronnie materiału dowodowego, albowiem nie uwzględnił dowodu z zeznań redaktora prowadzącego audycję i trzech „funkcjonariuszy gminnych”. W jego ocenie, uczestnictwo powoda w audycji radiowej nie było związane z zajmowanym przez niego stanowiskiem kierownika Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych w O. Miejska Administracja Budynków Komunalnych stanowi jednostkę organizacyjną gminy. Wedle art. 47 ustawy o samorządzie gminnym, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy nieposiadających osobowości prawnej działają jednoosobowo, na podstawie pełno-

mocnictwa udzielonego przez burmistrza. Zatem, do wypowiedzania publicznie opinii dotyczących funkcjonowania jednostki, Tadeusz L. powinien był uzyskać umocowanie ze strony burmistrza. Wyrażanie publicznie własnych, niezgodzonych z burmistrzem poglądów i „w sprzeczności z zamierzeniami gospodarczymi pozwanego” stanowi uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę. Ponadto, wystąpienia powoda miały miejsce w czasie samowolnego oddalenia się z miejsca pracy.

Odnosząc się do kwestii udzielenia przewodniczącemu Rady Miasta informacji krytykujących działania władz gminy, pełnomocnik strony skarżącej podniósł, że Sąd pominął w swych rozważaniach art. 16 ustawy o pracownikach samorządowych. Powołany przepis stanowi o obowiązku sumiennego i starannego wypełniania poleceń przełożonego przez pracownika samorządowego. Wywodzić z niego należy powinność uzgodnienia z burmistrzem przez powoda treści pisemnej informacji skierowanej bezpośrednio do przewodniczącego Rady Miejskiej w O. dotyczącej podwyżek cen wody oraz uczestnictwa powoda w Zgromadzeniu Sprawozdawczo - Wyborczym Euroregionu „B.” w E. Treść powyższego pisma była „całkowicie sprzeczna ze stanowiskiem burmistrza” i zawierała krytykę projektu podwyżek. Wywołała „całkowite zaskoczenie u pozwanego”. Takie działanie powoda - mające na celu pozbawienie wiarygodności władz gminy - jest - w ocenie strony skarżącej - przejawem braku lojalności wobec pracodawcy i uzasadnia utratę zaufania do pracownika. Tadeusz L. zapoznał się uprzednio z projektem uchwały, wiedział, że burmistrz ją akceptuje, a pomimo to nie kontaktował się z przełożonym, lecz świadomie napisał pismo krytykujące podwyżkę w celu odczytania go na sesji. Sposób wyrażenia krytyki pracodawcy przez powoda świadczy, że przekroczyła ona granice „dopuszczalnej krytyki”.

W kwestii uczestniczenia w Zgromadzeniu Sprawozdawczo Wyborczym Euroregionu „B.”, podniósł, że celem tego gremium jest współpraca regionalna zrzeszonych w nim gmin. Nieinformowanie burmistrza jako podmiotu prawnie umocowanego do reprezentowania gminy na zewnątrz o efektach działalności Zgromadzenia i podejmowanych ustaleń, jest wyrazem lekceważenia przełożonego i interesu gminy.

Pełnomocnik strony skarżącej nie podzielił również stanowiska i argumentacji Sądu odnośnie do odmowy wykonania przez powoda oświetlenia przy ulicy G. w O. W czasie w jakim Tadeusz L. miał zrealizować polecenie, Miejska Administracja Budynków Komunalnych w O. dysponowała odpowiednimi środkami finansowymi na wykonanie tych prac. Oznacza to, że powód mógł, bez zbędnej wymiany pism i sprzeciwu, wykonać polecenie, jak uczynił to jego następca. Reasumując, podniósł,

że naruszenie obowiązku lojalności wobec pracodawcy może stanowić ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

W odpowiedzi na kasację powód wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi i zasądzenie na jego rzecz od strony skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Tadeusz L. był pracownikiem Miejskiej Administracji Budynków Komunalnych w O. zatrudnionym na stanowisku jej dyrektora. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy istotne było właściwe określenie pozycji (sytuacji formalnej) powoda jako pracownika samorządowego zatrudnionego na stanowisku kierownika jednostki organizacyjnej gminy niebędącej osobą prawną, a w tym kontekście także relacji między nim i organami gminy. Miało to znaczenie dla oceny zasadności niektórych przyczyn wypowiedzenia mu umowy o pracę, w tym zwłaszcza: a) braku uzgodnienia treści pisemnej informacji skierowanej do przewodniczącego rady miejskiej w przedmiocie podwyżki cen wody, b) niezgodnienia z burmistrzem wyjazdu na zgromadzenie sprawozdawczo - wyborcze euroregionu „B.” w E. oraz stanowiska gminy tam prezentowanego, a także c) publicznej krytyki (w radiu „M.”) uzgodnionej z burmistrzem podwyżki cen wody. Otóż rację ma Sąd, że nie tylko burmistrz, ale także rada są organami gminy (art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym). Rzecz jednak w tym, że ich kompetencje są różne. Rada gminy jest organem stanowiącym i kontrolnym (art. 15 ust. 1), którego właściwość ogólną i wyłączną określa art. 18 ustawy samorządowej; burmistrz - organem wykonawczym (art. 26), kierującym bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentującym ją na zewnątrz (art. 31). Według art. 47 ust. 1 powołanej ustawy, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych działają na podstawie i w granicach udzielonego im przez burmistrza pełnomocnictwa. Przełożonym powoda był zatem burmistrz, a nie rada miasta lub jej przewodniczący.

Pracownicy samorządowi należą do tej kategorii zatrudnionych, o których stanowi art. 5 k.p. Ich status prawny wyznaczają - jako szczególne - przepisy ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, a w kwestiach tą ustawą nieuregulowanych - odpowiednio stosowane przepisy Kodeksu pracy (art. 31 ust. 1). Obowiązki pracownika samorządowego określone zostały w art. 15 i art. 16 ustawy.

Katalog ten nie ma charakteru wyczerpującego, ale uzupełniającego. Zawiera on obowiązki związane głównie z funkcjami i zadaniami pracodawcy i pracownika samorządowego w sferze publicznej, a więc swoiste - branżowe czy zawodowe. Do obowiązków pracowników samorządowych należą bowiem także obowiązki powszechne, sformułowane przede wszystkim, choć nie tylko, w art. 100 k.p. Obowiązki określone w powołanych przepisach składają się na treść stosunku pracy - stosunku prawnego łączącego pracodawcę z pracownikiem. Dlatego nie można odnosić ich do jakichś innych niż stosunek pracy stosunków prawnych i do innych niż uprawniony pracodawca podmiotów, nawet jeżeli miałyby to być przewodniczący rady gminy (miasta). Błędny jest zatem pogląd Sądu, że z art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy wynikał obowiązek powoda jako kierownika gminnej jednostki organizacyjnej udzielenia informacji przewodniczącemu rady miasta samodzielnie, bez uzgodnienia czy choćby tylko konsultacji z przełożonym. I to informacji podważającej oficjalne stanowisko burmistrza, jednoznacznie krytycznej, zawierającej także sformułowania pejoratywne.

W powyższym kontekście należało oceniać zasadność wypowiedzenia Tadeuszowi L. umowy o pracę, mając dodatkowo na względzie utrwalony w orzecznictwie pogląd prawny, że wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązywania bezterminowych umów o pracę i nie musi go uzasadniać żadna szczególna, a zwłaszcza przyczyna zawiniona przez pracownika. Strona skarżąca wskazała sześć przyczyn wypowiedzenia. Oprócz trzech przytoczonych już w zdaniu trzecim tego uzasadnienia: d) wielokrotne wystąpienia powoda na antenie radia „M.” bez zgody przełożonego w godzinach pracy, e) kilkukrotną odmowę wykonania polecenia służbowego w przedmiocie wykonania oświetlenia terenu przy ul. G, f) brak możliwości dalszej współpracy. Wszystkie one zostały przez Sąd ocenione jako niezasadne.

Kasacja zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zasadniczo ocena dowodów należy do kompetencji własnych każdego sądu merytorycznego i tylko zupełnie wyjątkowo może podlegać kontroli kasacyjnej. W rozpoznawanej sprawie zarzut ten jest jednak usprawiedliwiony przynajmniej w odniesieniu do oceny audycji - wywiadu udzielonego przez Tadeusza L. 22 stycznia 2003 r. radiu „M.”. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a także uzasadnienia podstaw skargi kasacyjnej, redaktor naczelna radia „M.” odmówiła stronie pozwanej wydania taśmy nagrania, powołując się na jej brak. Sąd nie dał wiary co do treści wywiadu przeprowadzającemu go redaktorowi Marcinowi C. oraz świadkom - Cezaremu W., Olgierdowi D. i Janowi N., którzy audycję słyszeli. Redaktorowi dlatego, że nie podzielił się on wrażeniami i

spostreżeniami z wywiadu z redaktor naczelną radia Mirą M., zaś „zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że gdyby rzeczywiście wypowiedzi powoda wywołały u niego takie emocje, to podzieliliby się swoimi odczuciami z redaktorem naczelnym”. Pozostałych świadków uznał za niewiarygodnych, bo „nie interweniowali bezpośrednio u Miry M. i dopiero w dniu 04.03.2003 r. formalnie poproszono ją o udostępnienie treści nagrania”, a nadto dlatego, że są oni skonfliktowani z powodem „co dodatkowo wpływa na ograniczoną ich wiarygodność”. Sąd ocenił zeznania osoby, która audycji nie słyszała, jako „podstawowe”. Założył, nie wiadomo jakimi przesłankami się kierując, że gdyby ów wywiad był w istocie bulwersujący, to przeprowadzający go redaktor zawiadomiłby o tym fakcie redaktora naczelnego radia. Nie zbadał przy tym czy taka praktyka - informowania redaktora naczelnego o wszystkich audycjach lub tylko wywiadach „budzących emocje” - w radiu „M.” w ogóle istniała. Sąd nie uwzględnił nadto takich okoliczności podnoszonych przez stronę skarżącą jak stałe miejsce zamieszkania Miry M., częstotliwość jej pobytów w O., czy sposób redakcyjnego nadzorowania audycji radiowych. Zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów usprawiedliwiony jest tym bardziej, że Mira M. nie twierdziła, że nie było w wywiadzie wypowiedzi napastliwych, krytycznych, aroganckich. Zeznała tylko, że po prostu ich nie zna, bo nie była o nich poinformowana.

W tym kontekście rozważenia wymaga trafność zarzutu naruszenia art. 272 k.p.c. Przepis ten nie nakłada na sąd żadnego obowiązku, lecz przewiduje jego uprawnienie do skonfrontowania świadków, których zeznania przeczą sobie wzajemnie. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy skorzystanie z możliwości konfrontacji świadków Miry M., Marcina C., Cezarego W., Olgierda D. i Jana N. było w pełni uzasadnione, a nawet konieczne dla należytego wyjaśnienia spornej między stronami procesowymi kwestii treści wywiadu udzielonego przez powoda w dniu 22 stycznia 2003 r. redaktorowi Marcinowi C. dla radia „M.”.

Sąd nazbyt „łaskawie” dla powoda ocenił brak powiadomienia burmistrza o uczestnictwie w zgromadzeniu sprawozdawczo - wyborczym euroregionu „B.”. Rację ma strona skarżąca, że Tadeusz L. nie reprezentował tam siebie, ale Gminę Miejską O. i jako jej przedstawiciel, wybrany uchwałą Rady Miejskiej, znalazł się w gronie delegatów. Wobec tego jego obowiązkiem była w tym zakresie współpraca z organami gminy, także z jej organem wykonawczym - burmistrzem. Współpraca ta powinna polegać co najmniej na udzieleniu informacji, a w niektórych istotnych dla gminy sprawach na uzgodnieniu stanowiska gminy. Tym bardziej, że druki poleceń wyjazdu

służbowego (tzw. „delegacji”) podpisywane były nie tylko przez przewodniczącego rady miejskiej, ale także przez burmistrza, zaś sam udział w obradach zgromadzenia łączył się z nieobecnością powoda w tym czasie w pracy. I właśnie owa nieobecność w pracy bez zawiadomienia burmistrza wskazana została także jako przyczyna wypowiedzenia. Nie ma w związku z tym żadnego znaczenia to, że burmistrz wiedział (lub wiedzieć musiał albo powinien) o działalności powoda na forum euroregionu „B.”. Jak i to, że burmistrz (po objęciu urzędu) mógł określić „swoje wymagania wobec podległych mu pracowników w tym powoda”. Obowiązek przestrzegania czasu pracy, usprawiedliwiania nieobecności w pracy ma charakter bezwzględny. Oceniając postępowanie i zachowania powoda oraz jego przełożonego należało odwołać się także do obowiązku przestrzegania zasad współżycia społecznego przez pracodawcę (art. 94 pkt 10 k.p.) i przez pracownika (art. 100 § 2 pkt 6 k.p.), jak również do wynikającego z art. 354 k.c. w związku z art. 300 k.p. obowiązku współdziałania dłużnika i wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania.

Sąd błędnie zinterpretował i zastosował art. 16 ustawy o pracownikach samorządowych. W żadnym przypadku nie wynika z niego, iżby przełożony musiał „wydać polecenie dwukrotnie”, aby wiązało ono pracownika. Pracownik zobowiązany jest wykonać polecenie przełożonego (ust. 1). Jeżeli w jego „przekonaniu” polecenie to jest niezgodne z prawem, powinien przedstawić przełożonemu swoje zastrzeżenia. Potwierdzone na piśmie polecenie zobowiązany jest wykonać, zawiadamiając jednocześnie, gdy przełożonym jest burmistrz, starostę (ust. 2). Sąd nie wyjaśnił jakie było przekonanie powoda co do legalności wydanego mu przez burmistrza polecenia odnośnie do wykonania oświetlenia budynku przy ul. G., czy przekonanie to było obiektywnie uzasadnione oraz na czym polegała bezprawność polecenia. Z dokumentów wynika, że wykonanie tego oświetlenia miało uzasadnienie racjonalne i społeczne (pismo naczelnika sekcji prewencji Komendy Powiatowej Policji w O.), a na sfinansowanie tej inwestycji strona pozwana miała potrzebne środki (co zresztą ustalił Sąd).

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. jest nietrafny. Przepis ten określa przedmiot dowodu. Ma on znaczenie wyjaśniające, definiujące. Sąd drugiej instancji ustalił fakty. Inna rzecz, że ocenił je niekiedy wadliwie.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 30 § 4 k.p. Przepis ten wprowadza formalny wymóg podania przyczyny uzasadniającej - zdaniem pracodawcy - wypowiedzenie umowy o pracę. Ewentualny brak podania przyczyny lub wadliwe jej

wskazanie, w sposób uniemożliwiający pracownikowi obronę, może być kwalifikowane jako wypowiedzenie dokonane z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu umów o pracę. Sąd nie uchybił art. 30 § 4 k.p., bo przyjął słusznie, że ten formalny wymóg wypowiedzenia został spełniony. Oceny czy wskazane pracownikowi w piśmie zawierającym oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyny są merytorycznie zasadne dokonuje sąd na podstawie art. 45 k.p. I to zarzut naruszenia tego właśnie przepisu okazał się częściowo uzasadniony.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹³ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====